

Artykuł na temat badań psychologicznych

Nauka, Filozofia i Religia

W epoce Ducha

Nawet powierzchowna analiza obecnego krajobrazu społecznego ujawnia poważne problemy, które wciąż pozostają nierozwiązane, i nie widać zapowiedzi tego, co moglibyśmy nazwać „Epoką Ducha”, przynajmniej w perspektywie krótko- lub średnioterminowej.

o tym, że istnieje ogromna strefa cienia psychologicznego, zarówno indywidualna, jak i zbiorowa, nad którą należy pracować i którą należy przezwyciężyć.

Tyrani i przywódcy pozbawieni zobowiązań etycznych i moralnych wciąż dochodzą do władzy w narodach, szerząc strach, zniszczenie, dezinformację i przemoc, choć powinni być narzędziami harmonii. Zbiorowe zasoby przeznaczone w budżetach państw wciąż w dużej mierze są wykorzystywane do finansowania zbrojeń i wojen na całym świecie, podczas

spełniają swoją funkcję należycie i nierzadko zamieniają się w spółki akcyjne, generujące bogactwo materialne dla swoich przywódców kosztem wyzysku wiernych.

Z pewnością nie wszystko jest stracone, ponieważ istnieje wiele pięknych wyjątków w dziedzinie filozofii, kultury, sztuki, muzyki i innych obszarów wiedzy oraz ludzkiego wysiłku, dostępnych dla tych którzy szczerze pragną przemiany. I choć zbiorowo trudno sobie wyobrazić radykalną transformację świadomości, która skutecznie skierowałaby nas na drogę wzniosłego rozwoju w Erze Ducha, to indywidualnie możliwe jest zaangażowanie się w własną przemianę. Może to stać się inspiracją dla otaczającej nas społeczności, aż do momentu, gdy wystarczająca liczba jednostek umożliwi planecie emanowanie odmienną psychosferą – taką, która przełoży się na harmonię, solidarność, empatię, zrównoważony rozwój i inne kluczowe wartości współistnienia ludzi.

Musimy wyjść poza tolerancję, która już jest ważnym krokiem, i praktykować szacunek, empatię oraz współczucie wobec niezliczonych istot, które cierpią, dzieląc się tym, co mamy w nadmiarze, tak jak nauczał nas Chrystus. Musimy postrzegać siebie jako część natury, a nie jej użytkowników, aby nasze działania nie miały destrukcyjnych konsekwencji dla nas samych i nie zagrażały przyszłym pokoleniom.

Musimy wyjść poza granice odrębności we wszystkich dziedzinach i uznać, że jesteśmy Duszami, dziećmi tego samego Boga, nawet pod różnymi imionami, ale który chce, aby wszyscy ludzie mogli żyć w harmonii. Utopia? Dowiemy się tylko wtedy, gdy faktycznie zaangażujemy się w zmiany potrzebne do osiągnięcia tego celu.

Cláudio Sinoti

Terapeuta Jungowski



Chociaż pilne kwestie środowiskowe już teraz mają bezpośredni wpływ na społeczności, a badania dowodzą, że wielu katastrof można by uniknąć, gdyby istniał inny poziom zbiorowej świadomości, nadal nie poświęca się im wystarczającej uwagi. Zwłaszcza dlatego, że wymagają one natychmiastowego działania oraz rezygnacji z „przyjemności” i wygod, czego „potężni” tego świata nie chcą zaakceptować. Ludzie, wciąż uwięzieni w egocentryzmie i indywidualizmie, postrzegają siebie jako beneficjentów natury, a nie jako współodpowiedzialnych, jak powinni, co dodatkowo utrudnia wdrażanie skutecznych działań.

Społecznie wciąż mamy do czynienia z przerażającymi wskaźnikami przemocy, które przejawiają się na różne sposoby. Wojny eksterminacyjne, ludobójstwa, feminicydy, przestępstwa na tle rasowym, nietolerancja religijna i inne formy agresji nadal są powszechne, mimo ogromnej dostępności do informacji, co świadczy

gdy mogłyby zapewnić lepsze warunki życia i godność mieszkańcom Ziemi.

W gospodarce, choć to, co jest produkowane na całym świecie, wystarczyłoby, aby wyżywić całą populację planety, wciąż istnieją ogniska głodu i nędzy. Niezliczeni pracownicy są zmuszani do pracy w warunkach niewolniczych, aby zaspokoić impulsy nadmiernego konsumpcjonizmu. Dane stają się jeszcze bardziej szokujące, gdy uświadomimy sobie, że najbogatszy 1% posiada tyle samo zasobów finansowych co 66% najbiedniejszych.

Wykorzystanie nowoczesnych technologii wciąż jest niewystarczające, a ich potencjał jest manipulowany przez wpływowe grupy, które szerzą dezinformację, negacjonizm i fake newsy w służbie własnym interesom. Wykorzystują one osoby pozbawione krytycznego myślenia, których stopień alienacji staje się niezwykle niebezpieczny dla wspólnego kierunku rozwoju społeczeństwa.

Religie, które powinny służyć poszukiwaniu transformacji, nie zawsze

Człowiek na świecie

Kiedy zaczyna się nowy rok, kreujemy wiele oczekiwań dotyczących pokoju i pielęgnujemy wiarę i nadzieję w dobro. Jednak aby planeta mogła przekształcić się w szczęśliwy świat, musimy najpierw pomyśleć o przekształceniu jej mieszkańców.

Żyjemy w bardzo ważnym momencie dla ludzkości. Bezmyślna

W tej Szkole Życia człowiek jest jak buntowniczy i uparty uczeń, który powoli się uczy. Wielu z nich zastąpiło miłość, która zakrywa wiele przewinień, cierpieniem i buntem w duchu zasady „oko za oko, ząb za ząb.”

Dobra materialne są konsekwencją życia, lecz pośpiech i zgilek uczyniły z nich jego cel. Dlatego człowiek choruje i cierpi, z powodu utraty prawdziwej wartości istnienia.

Często jestem pytany:

– Mój Boże, co takiego zrobiłem w przeszłości, żeby na to zasłużyć?

Odpowiedź:

– Wystarczająco.

– Ale jak długo jeszcze będę musiał cierpieć?

– Wystarczająco.

Jaśniejszy horyzont czeka jednak na nas w wielkiej przyszłości i zostanie osiągnięty dzięki

satisfakcja w pogoni za czysto materialnymi pragnieniami oraz nieustanne i niepojęte poszukiwanie przyjemności za wszelką cenę sprawiły, że ludzkość stała się bardzo nietolerancyjna i samolubna, do tego stopnia, że większość z nas nie zrozumiała jeszcze dokładnego sensu ludzkiej egzystencji.

Podstawowym celem reinkarnacji i istnienia w świecie jest stawanie się lepszymi ludźmi. W postępującym i nieprzerwanym marszu naszym przeznaczeniem jest pełne i prawdziwe szczęście. Aby to jednak osiągnąć, potrzebujemy jeszcze wielu istnień w gęstej materii. Minęły już wieki od początku tej podróży, a dziś, choć może się tak nie wydawać, wciąż jesteśmy bliżej początku niż celu.

Człowiek na świecie wciąż jest niedojrzałym i nieco obojętnym duchem. Jego obecne cierpienie nie jest karą, lecz rezultatem wcześniejszych wyborów.

naszym osobistym wysiłkom w dążeniu do dobra, w takim stopniu, w jakim złagodzimy naszą dumę i egoizm. Pamiętaj: nasi prawdziwi wrogowie są w nas samych, ale tam też znajduje się nasze szczęście – a te dwie rzeczy nie mogą współistnieć w tej samej przestrzeni.

Jeśli nie potrafisz wybaczyć, przeproś. Jeśli jeszcze nie umiesz kochać bezwarunkowo, okaż współczucie. Jeśli dobroczynność jest dla Ciebie ciężarem, okaż solidarność. Jeśli niecierpliwość towarzyszy Ci w każdej chwili życia, postaraj się z całych sił być spokojnym i zachować pokój.

Naucz się dzielić bogactwem swojej hojności z ubogimi, obłąkanymi i chorymi: bądź rozjemcą i zasłuż sobie na honor bicia uznaniem za dziecko Boże.

Davidson Lemela

Neuropsycholog

Szczęście na Ziemi

Żyjemy w czasach, w których łatwość komunikacji za pośrednictwem sieci społecznościowych oznacza, że mamy dostęp do części życia wielu ludzi. Często widzimy posty szczęśliwych ludzi żyjących w luksusowych warunkach, a następnie patrzymy na własne życie i zadajemy sobie pytanie: „Czy tylko w moim życiu są utrapienia i bóle, które staramy się ukryć, ale które w wielu sytuacjach same do nas przychodzą?”

Kiedy jesteśmy szczęśliwi, stajemy się otwarci i chcemy dzielić się swoim szczęściem. Gdy jesteśmy smutni, zamykamy się w sobie i często staramy się ukryć swój ból. Nie dajmy się zwieść temu, co widzimy w mediach społecznościowych! Ból jest Boskim dobroczyńcą, który dotyka życia każdego z nas, prowadząc nas do duchowej dojrzałości.

Można jednak cieszyć się względnym szczęściem, nawet żyjąc w świecie prób i odkupień. To szczęście nie znajduje się w dobytku, tytułach naukowych czy ludzkiej władzy. Według Emmanuela, za pomocą psychografii Chico Xaviera, w tekście zatytułowanym „Szczęście”, opublikowanym w książce „Kroki życia”, szczęście „nie tkwi w tym, o czym marzysz, ale w tym, co robisz, a przede wszystkim w tym, jak to robisz”.

Tak więc zwracamy uwagę na nasze myśli i kierujemy nasze działania tak, aby były zgodne z naukami Chrystusa. W końcu, możliwe jest doświadczanie względnego szczęścia w świecie pokuty, ale nie pochodzi ono z tego, co świat nam oferuje, lecz z tego, co my oferujemy światu.

Dr Livia C. Poli

Doctor



Wiadomości

Dziennikarka

Rita de Cássia Escobar

Redaktor

Evanise M Zvirtes

Współpraca

Rita de Cássia Escobar - Korektorka

Cintia C. dos Santos

Tłumaczenie na język angielski

Clarivel D. Gimenez

Tłumaczenie na język hiszpański

Nicola P. Colameo

Tłumaczenie na język włoski

Seweryna Akpabio-klementowska

Tłumaczenie na język polski

Raport

Cláudio Sinoti

Davidson Lemela

Livia C. Poli

Lilian Buniak

Lusiane Bahia

Adriane Viola Bacarin

Projekt graficzny

Evanise M Zvirtes

Spotkania studyjne (w języku portugalskim)

Soboty: 05.00pm - 07.30pm

Niedziele: 08.00pm - 09.00pm

Poniedziałki: 08.00pm - 09.00pm

Środy: 08.00pm - 09.00pm

Spotkanie studyjne

Środy: 06.00pm - 07.00pm

BISHOP CREIGHTON HOUSE

378, Lillie Road - SW6 7PH - London

Informações: + 44 0778484 0671

E-mail: spiritistps@gmail.com

www.spiritistps.org

Registered Charity N° 1137238

Registered Company N° 07280490

Współczesna edukacja

Zgodnie z "Księgą Duchów", w odpowiedzi na pytanie 115, Bóg stworzył wszystkie dusze proste i nieświadome, po to, aby je oświecić i stopniowo doprowadzić do doskonałości. Jednym ze sposobów, w jaki jednostki rozwijają się i ewoluują, jest edukacja, w której wrodzone zdolności są doskonalone poprzez naukę, jaką dają nam liczne możliwości egzystencji.

Edukacja nie tylko kształtuje nawyki i rozwija intelekt, ale także zapewnia ciągle i trwałe szkolenie, ponieważ doświadczenia nie kończą się, a współistnienie w społeczeństwie jest konieczne dla zmian moralnych.

Według Joany de Angelis, w rozdziale 23 książki *Estudos Espíritos (Studia Spirytystyczne)*, napisanej przez Divaldo Franco, edukacja obejmuje szeroki obszar, niemal całe życie, a jej prawdziwe fundamenty są kładzione w domu, gdzie dom buduje człowieka, a szkoła kształtuje obywatela.

Nowoczesna edukacja, według spirytyzmu, ma zasoby, aby rozpocząć proces edukacji wnikając w korzenie życia prowadząc ducha przez wieki, wyjaśniając represje, nerwice i dystonie, które pojawiają się od pierwszych dni cielesnego bytu. Poprzez próby i zadośćuczynienia edukuje jednostkę do odpowiedzialności, wypełniania zadań i osiągnięcia wyzwolenia z każdą nową inkarnacją.

Współczesna edukacja jest zatem kluczem do postępu moralnego i duchowej ewolucji, a według *Ewangelii według spirytyzmu*, rozdział XIV, punkt 9, stanowi najlepszy sposób na wykorzenie egoizmu i pychy z każdego człowieka.

Lilian Buniak

Psycholog



Problemy rodzinne

„Niewdzięczność jest jednym z najbardziej bezpośrednich owoców egoizmu. Zawsze oburza uczciwe serca. (...) Spirytyzm rzuca światło na jeden z największych problemów ludzkiego serca.” To fragment pięknego tekstu napisanego przez św. Augustyna w *Ewangelii według spirytyzmu*, w którym początkowo porusza on temat niewdzięczności dzieci wobec rodziców. Ale w szerszym, refleksyjnym ujęciu kieruje jednak naszą uwagę na znaczenie spirytyzmu w rozwiązywaniu wszelkich problemów rodzinnych.

Rodzina jest magazynem błogosławieństw, w którym Bóg pozwala istotom łączyć się w celu obudowy charakteru. To w rodzinie uzyskuje się najważniejsze wartości dla materialnej i duchowej formacji istoty i jest ona również siłą napędową ludzkiego postępu.

Biorąc pod uwagę gromadzenie się dusz, jako reinkarnujących się podróżników, w tym samym środowisku, w celu doświadczenia bólu i radości, zmagają i szczęścia, naturalne będzie, że pojawi się sympatia, ale także antypatia.

Święty Augustyn słusznie powiedział, że spirytyzm jest niezawodnym wyjaśnieniem dla problemów, które mnożą się w kręgach rodzinnych.

Niewdzięczność dzieci lub obojętność rodziców, wrogość i niezgoda między rodzeństwem lub nałogi, które atakują rodziny, są wyrazami duszy, które można złagodzić, jeśli zrozumie się je w świetle przyszłego życia i nieśmiertelności duszy.

Duch Dobroczyńca mówi również w przesłaniu: „Ze wszystkich prób najtrudniejsze są te, które dotyczą

serca”. I dalej podkreśla głęboką refleksję że: „Dusze tworzą rodziny, gdy podobieństwo upodobań, identyczność postępu moralnego i uczucia skłaniają je do zjednoczenia się”.

W związku z tym przeciwności, z którymi borykają się członkowie rodziny, są wyzwaniem, które



można pokonać i które sprzyjają wyzwoleniu i dojrzewaniu relacji.

Świadomość, że jesteśmy zbliznani do siebie, aby dostosować nasze zachowanie, motywuje nas do pielęgnowania miłości w rodzinie oraz do ćwiczenia zrozumienia i przebaczenia, które są niezbędnymi narzędziami do pomyślnej wspólnej wędrówki.

W obliczu zmagania rodzinnego, trzeba okazywać miłość, akceptację, przebaczenie i zrozumienie, ponieważ wtedy „rodzina będzie mogła sobie pogratulować, że uratowała niektórych rozbitków, którzy z kolei będą mogli uratować innych”. Wszyscy zatem bez wątplenia zostaniemy podniesieni na duchu przez więzi rodzinne.

Lusiane Bahia

Prawnik



Powołani, by służyć: propozycja autonomii

Życie nieustannie zaprasza nas do służby. Służba nie jest tylko gestem hojności, ale niezbędną koniecznością dla osobistego i duchowego wzrostu. Aby jednak służba była autentyczna i skuteczna, konieczne jest rozwijanie autonomii. Bycie autonomicznym nie oznacza bycia odizolowanym lub uległym, ale raczej korzystanie z odpowiedzialnej wolności, zdolnej do kierowania naszymi działaniami z rozwagą i celem.

Służba innym, nauczana przez różne tradycje duchowe i filozoficzne, jest ścieżką do samopoznania i spełnienia. Jezus, nauczyciel par excellence, podkreślał obowiązek i odpowiedzialność jako filary ludzkiej ewolucji. W ten sposób służba staje się zobowiązaniem do własnego rozwoju i budowania bardziej harmonijnego społeczeństwa.

Autentyczna służba wymaga oderwania się od ego i ciągłego poszukiwania spójności między tym, co się robi, a tym, kim się jest. Autentyczność w służbie pojawia się, gdy jednostka rozpoznaje swój potencjał i ograniczenia, rozumiejąc, że autonomia jest ciągłym procesem uczenia się i doskonalenia. Poznanie samego siebie staje się zatem niezbędnym krokiem.

Bycie autonomicznym oznacza branie odpowiedzialności za własne decyzje, ze świadomością, że każda decyzja ma swoje konsekwencje. Jezus ostrzegł nas przed odkładaniem naszych obowiązków na później, przypominając nam, że właściwym momentem jest dana chwila. Ta świadomość prowadzi nas do stanu wewnętrznej czujności, pozwalając nam odróżnić to, co istotne, od tego,

co zbędne. Aby podążać tą ścieżką, konieczne jest kultywowanie spokoju i dyscypliny.

Medytacja jest cennym narzędziem wzmacniającym wewnętrzną autonomię, pomagającym zachować równowagę emocjonalną i jasność umysłu w obliczu przeciwności losu. Praktyka refleksji pozwala nam badać motywacje, korygować kierunki i ulepszać działania, promując bardziej świadomą i skuteczną służbę.

Innym istotnym aspektem autonomii jest umiejętność porzucenia swoich osiągnięć i oczekiwań. Często szukamy zewnętrznego uznania i zapominamy, że prawdziwa służba jest wykonywana z miłością i bezinteresownie. Wolność polega na przyczynianiu się do prostej przyjemności pomagania, bez kontrolowania jego rezultatów. Praktykując nieprzypięwanie się, doświadczamy lekkości i zadowolenia, wzmacniając naszą emocjonalną i duchową autonomię.

Introspekcja jest niezbędnym filarem na drodze do autonomii. Samoświadomość pozwala nam uwolnić się od ograniczających przekonań i wzorców zachowań, które nie odzwierciedlają prawdziwej istoty naszego bytu. Podróż w kierunku autonomii wymaga cierpliwości, odwagi i koncentracji - podstawowych cnót dla świadomej służby.

Aby służba mogła się spełnić, potrzebujemy jasności celu. Dążenie do uznania może odciągnąć nas od prawdziwej istoty służby, zamieniając ją w narzędzie ego. Jezus nauczał, że prawdziwy sługa poświęca się w milczeniu wspólnemu dobru. W ten sposób pokora staje się niezbędna

do budowania prawdziwej autonomii. Pojęcie pokory jest bezpośrednio związane ze spójnością z własną istotą. Bycie pokornym oznacza dokładne rozpoznanie pozycji, którą zajmujesz - ani wyżej, ani niżej - ale zrozumienie, że z tego miejsca możesz służyć ze wszystkich sił i wszystkiego, co masz, czego przykładem jest przypowieść o dobrym Samarytaninie.

Autonomiczna służba to działanie z zachowaniem równowagi, bez potrzeby zadowalania wszystkich ale mając pewność, że pełni się swoją rolę na świecie.. Wymaga to dojrzałości emocjonalnej i duchowej, kierowania się w każdym działaniu miłością i etyką.

Prawdziwa wolność w służbie nie oznacza braku obowiązków, ale zdolności do świadomego wyboru działań, które przyczyniają się do rozwoju osobistego i zbiorowego. W tym kontekście edukacja duchowa odgrywa kluczową rolę, poszerzając postrzeganie służby jako szansy na rozwój i oświecenie, a nie narzuconego obowiązku.

Jesteśmy powołani do służenia w sposób autonomiczny, kultywując odpowiedzialność, etykę i miłość do bliźniego. Prawdziwa autonomia pochodzi z samoświadomości i zrozumienia, że jesteśmy agentami naszej własnej ewolucji. Kiedy służymy w sposób celowy i autentyczny, przyczyniamy się do bardziej sprawiedliwego i harmonijnego świata, dostosowując się do boskiego celu ciągłego rozwoju i wewnętrznego wyzwolenia.

Adriana Viola Bacarin

Psycholog Jungowski